

regulowany zarówno przepisami Kodeksu jak i przepisami ksiąg liturgicznych. Nadal utrzymana jest tradycyjna zasada, że wierni świeccy uczestniczą w kulcie liturgicznym, przede wszystkim przystępując do sakramentów świętych i korzystając z innych dobrodziejstw Kościoła. W określonych wypadkach przysługuje im szafowanie sakramentami św. i sakramentaliami, które w dużej mierze winno być normowane ustawodawstwem partykularnym, zwłaszcza przez Konferencje Biskupie i biskupów diecezjalnych.

Na uwagę zasługują te normy kodeksowe, które bardzo mocno podkreślają odpowiedzialność świeckich za przygotowanie innych do sakramentów a szczególnie podkreślające odpowiedzialność rodziców.

Kraków

KS. JAN DYDUCH

Ks. Franciszek Placzek

PROBLEMATYKA ARCHEOLOGII STAROCHRZEŚCIJANSKIEJ I PALESTYŃSKIEJ W PRACACH POLSKIEGO TOWARZYSTWA TEOLOGICZNEGO (1922–1939)

Towarzystwo Teologiczne zostało założone we Lwowie w r. 1922. Duszą i inicjatorem tej instytucji był metropolita lwowski ks. abp Józef Bilczewski, który dłuższy czas nosił się z myślą, by kapłanom polskim dać możliwość ściślejszych kontaktów z prawdziwą nauką, a równocześnie umożliwić im podniesienie swego poziomu intelektualnego. Chodziło mu oczywiście o duchowieństwo nie tylko archidiecezji własnej, ale o duszpasterzy całej Polski.

Stąd też po zakończeniu I wojny światowej i ustaleniu granic Państwa Polskiego, gdy warunki życia społecznego zaczęły się powoli normalizować, ks. abp Bilczewski wezwał do siebie trzech duchownych: ks. Teofila Długosza, ks. Aleksego Klawka i ks. Szczepana Szydelskiego, którym przedstawił już nakreślony przez siebie program towarzystwa teologicznego i jego działalności¹.

¹ Informacje własne ks. Aleksego Klawka i Piotra Stacha. Por. ks. B. Przybyszewski, *Polskie Towarzystwo Teologiczne w Krakowie*, w: *Słownik polskich towarzystw naukowych*, t. I. Towarzystwa naukowe działające obecnie w Polsce, Warszawa 1978, s. 164–166.

PTT znajduje się pod opieką naukową Komisji do Spraw Nauki Katolickiej przy Konferencji Episkopatu Polskiego. Polskie Towarzystwo Teologiczne zostało założone przez profesorów Wydziału Teologicznego Uni-

Ks. metropolita Bilczewski, wykształcony w Rzymie u boku znakomitego uczonego archeologa Rossiego, autor licznych prac z dziedziny archeologii chrześcijańskiej, a przede wszystkim monumentalnego dzieła pt. *Archeologia chrześcijańska wobec historii Kościoła i dogmatu*, zdawał sobie sprawę z faktu, jak wielkie znaczenie ma znajomość antyku chrześcijańskiego w pracy duszpasterskiej. Dlatego też popularyzował tę dziedzinę wiedzy w swoich licznych pracach i artykułach pragnąc przybliżyć i udostępnić szerokim zastępom kapłanów-katechetów rozliczne wówczas nowe osiągnięcia dokonane na terenie rzymskich katakumb, a także pragnąc poszerzyć wiedzę naucających religii o samej Ziemi Świętej².

Pierwsze zebranie zarządu Towarzystwa Teologicznego zaszczylił Metropolita Bilczewski swoją obecnością, wygłaszając przy tym prelekcję z dziedziny antyku chrześcijańskiego.

Towarzystwo Teologiczne rozpoczęło swą działalność wiernie realizując nakreślony przez swego założyciela program w prelekcjach, odczytach i referatach oraz poprzez organizowanie pielgrzymek do Ziemi Świętej.

W r. 1938 Towarzystwo Teologiczne zorganizowało zjazd naukowy w Krakowie, a na następnym zjeździe, który się odbył już po drugiej wojnie światowej, w r. 1946 w Lublinie, Towarzystwo przyjęło nową nazwę: Polskie Towarzystwo Teologiczne, pod którą dotychczas występuje³.

wersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie. Pierwszymi prezesami byli: ks. Kazimierz Wais (do r. 1927) i ks. Szczepan Szydelski (1927—1946). Zadaniem jego było ożywienie obumarłego w czasie zaborów ruchu naukowo-teologicznego i zainteresowanie nim najszerszych kręgów duchowieństwa. Celowi temu służyła działalność odczytowa, wydawnictwa i biblioteka. Wkrótce powstały Oddziały Towarzystwa w Poznaniu, Katowicach, Przemysłu, Tarnowie, Lublinie na Wydziale Teologicznym KUL (1924), Warszawie (1926), Wilnie (1927), Pelplinie. Płocku (1930), a następnie w Krakowie, Częstochowie, Kielcach, Łucku i Sandomierzu (do 1933).

W okresie międzywojennym PTT zorganizowało trzy zjazdy ogólne członków w 1928 r. we Lwowie, 1933 r. w Warszawie i w 1938 r. w Krakowie.

W 1924 r. PTT rozpoczęło wydawanie kwartalnika „Przegląd Teologiczny” (od 1931 r. „Collectanea Theologica”; do 1939 r. wyszło 20 tomów), a w latach 1930—35 opublikowało 2 tomy z serii *Nasza Myśl Teologiczna*. Współpracowało z Wydziałami Historycznym i Filologicznym PAU i Lwowskiego Towarzystwa Naukowego, z Pol. Tow. Historycznym i Pol. Tow. Filozoficznym poprzez wygłaszanie referatów przez członków Towarzystwa. Przedstawiciele PTT uczestniczyli w Międzynarodowym Kongresie Prawników w Rzymie (1934) przedstawiając tam własny referat.

² Relacja własna Karola Lewickiego, b. dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej.

³ Ks. B. Przybyszewski, tamże: „Po przerwie wojennej, podczas ogólnopolskiego zjazdu Towarzystwa zorganizowanego w 1946 r. w Lublinie, dokonano połączenia PTT ze Związkiem Polskich Zakładów Teologicznych. Odtąd zjednoczone Towarzystwo miało występować jako Towarzystwo Polskich Teologów im. Św. Jana Kantego. Zjednoczenie towarzystw

W r. 1948 w Krakowie odbył się zjazd jubileuszowy z okazji 25-lecia istnienia Polskiego Towarzystwa Teologicznego⁴.

Wielkie zasługi dla rozwoju Towarzystwa położył ks. Aleksy Klawek (zm. 22 XI 1969), którego postać i działalność zostały już osobno omówione.

Największą akcją Polskiego Towarzystwa Teologicznego odnośnie powyższego tematu było zorganizowanie podróży naukowej do Ziemi Świętej. Celem tej pielgrzymki było umożliwienie duchowieństwu zwiedzenia Ziemi Świętej, poznania jej topografii i historii oraz nawiedzenie miejsc świętych. W tym tak szeroko zakrojonym programie uwzględniono oczywiście poznanie zabytków związanych z wczesnym chrześcijaństwem.

Zdając sobie sprawę z faktu, że przekazicielami wiedzy religijnej w społeczeństwie są księża, a szczególnie katecheci, postarano się w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o poparcie tej akcji przez władze szkolne i uzyskano zapewnienie, że kuratoria nie będą czyniły księżom prefektom żadnych trudności w uzyskaniu urlopów.

W kwietniowym numerze „Collectanea Theologica” z 1935 r. wydrukowano apel Towarzystwa Teologicznego zachęcający duchowieństwo do udziału w tej podróży oraz zamieszczono wykaz kosztów i szczegółowy program wyprawy z podaniem nawet godziny posiłków. Podróż doszła do skutku w dniach od 3 września do 1 października 1935 r. Wzięło w niej udział 54 kapłanów pochodzących z następujących diecezji:

przemyskiej	9 kapłanów	
lwowskiej	8	„ i 1 kleryk
łomżyńskiej	5	„
sandomierskiej	5	„
tarnowskiej	4	„
chełmińskiej	3	„
poznańskiej	3	„
płockiej	3	„
warszawskiej	3	„
kieleckiej	2	„
podlaskiej	2	„
częstochowskiej	1 kapłan	
katowickiej	1	„

trwało krótko i w tym samym roku Towarzystwo otrzymało rejestrację państwową jako Polskie Towarzystwo Teologiczne w Krakowie.” Por. A. Klawek, *Na dziesięciolecie „Przeglądu Teologicznego”* „Przegląd Teologiczny” 1929, R. 10, s. 383—388; tenże, *O naszych towarzystwach teologicznych*, „Nasza Myśl Teologiczna” 1930, R. 1, s. 260—262; T. Mańkowski, *Życie naukowe Lwowa „Nauka Polska”* 1934, T. 19, s. 153—154.

⁴ Informacje własne ks. dr hab. Jana Kusia.

krakowskiej	1	„
lubelskiej	1	„
łódzkiej	1	„
wojskowej	1	„

Najliczniejszą grupą wśród uczestników tej wyprawy, dla których zresztą była ona głównie zorganizowana, byli księża katecheci w liczbie 21. Drugą grupę stanowili proboszczowie: 13 + 2 emerytowanych. W trzeciej grupie było 6 profesorów teologii, 5 wikariuszów oraz kilku duchownych zajmujących różne stanowiska kościelne, jak kanclerz kurii, kapelani zgromadzeń zakonnych i in. Najstarszy uczestnik pielgrzymki liczył lat 81, a najmłodszy 27. Największa ilość księży, bo aż 20, było w wieku od 40—50 lat. Księża wyświęconych w latach 1921—1930 było 16. Około 10 księży liczyło ponad 50 lat życia, natomiast czterech poniżej 30. Udział w pielgrzymce profesorów, a szczególnie ks. Piotra Stacha, gwarantował odpowiedni komentarz naukowy w trakcie zwiedzania miejsc świętych. Już podczas żeglugi przez Morze Egejskie i Śródziemne ks. prof. Aleksy Klawek i ks. prof. Piotr Stach wygłosili kilka wykładów z dziedziny archeologii biblijnej i starochrześcijańskiej⁵.

Z dużą dokładnością zwiedzano wszystkie miejsca związane z życiem i śmiercią Chrystusa Pana i Matki Boskiej. Miejsca te obfitują w zabytki wczesnego chrześcijaństwa, z których historią uczestnicy podróży zapoznawali się na miejscu dzięki objaśnieniom księży profesorów. Zwiedzano na przykład bazylikę Zaśnięcia Matki Boskiej na Syjonie zwanej powszechnie *Dormitio*. Kościół ten został usytuowany w znacznej części na miejscu, gdzie biskup jerozolimski Jan II pod koniec IV wieku wybudował obok tradycyjnego wieczernika piękną bazylikę pięcionawową, która przetrwała aż do czasu najazdu Persów na Palestynę w 614 r. Kościół ten nazywał się Syjonem albo Świętym Syjonem (Hagia Sion), bo znajdował się w południowo-zachodniej części Jerozolimy, zwanej przez chrześcijan — Syjonem chrześcijańskim. Znany historyk Kościoła Sulpicjusz Sewerus nazwał (około 400 r.) ten pierwszy kościół gminy jerozolimskiej matką wszystkich kościołów chrześcijańskich.

Uczestnicy podróży zapoznali się również z historią kościołów wczesnochrześcijańskich wzniesionych na Górze Oliwnej, a mianowicie z bazyliką Eleona zbudowaną w miejscu narodzenia NMP w Jerozolimie czy z fundowanym przez cesarzową Eudoksję w V wieku kościołem św. Anny. Poznali także usytuowanie pałacu arcykapłana Kaffasza. Na miejscu pałacu zbudowano w V wieku świątynię poświęconą pokucie św. Piotra. Prawie każde miejsce związane z życiem Pana Jezusa i NMP było gruntownie objaśniane również w aspekcie archeologii chrześcijańskiej.

⁵ P. Stach, *Podróż naukowa księży do Ziemi Świętej zorganizowana przez Towarzystwo Teologiczne we Lwowie, Lwów 1936.*

Dzięki wyczerpującym objaśnieniom ks. Stacha uczestnicy wycieczki zapoznali się także z kwestiami nie wyjaśnionymi dotąd przez naukę, jak np.: z problemem, czy miejscem śmierci NMP był wieczernik na Syjonie, czy Efez, a także rozważano kwestię wiarygodności usytuowania bazyliki św. Szczepana w miejscu jego ukamienowania. Przy omawianiu powyższych zagadnień księża zaznajamiali się z aktualnym stanem wiedzy z zakresu archeologii chrześcijańskiej, z jej wątpliwościami i stwierdzeniami. Jedną tylko sprawę potraktowano zdecydowanie negatywnie, a mianowicie tzw. „Kalwarię Gordona”. Nazwa ta pochodzi od angielskiego generała, który wyznaczył inne miejsce śmierci Jezusa Chrystusa niż to, które dotychczas uznaje tradycja chrześcijańska. Uczestnicy podróży naukowej nie zwiedzili owej „Kalwarii Gordona”, chociaż przechodzili obok niej, „by mu nie robić zbyt wielkiego zaszczytu swoją obecnością”⁶.

Niewątpliwie podróż ta spełniła swe zadanie dając przede wszystkim katechetom dużo wrażeń religijnych i doświadczeń historycznych. Znaczenie jej pogłębiła wydana w 1937 r. publikacja ks. Piotra Stacha pt. *Podróż naukowa księży do Ziemi Świętej*. Przypominała ona uczestnikom to, co widzieli, stała się źródłem wiadomości dla szerszego koła czytelników, którzy nie byli w Palestynie, i niewątpliwie przyczyniła się do wzrostu zainteresowania Ziemią Świętą. Przede wszystkim jednak należy podkreślić znaczenie naukowej publikacji: zawierała bowiem nie tylko encyklopedyczne wiadomości odnośnie do poszczególnych miejsc świętych, ale podawała aktualny stan wiedzy z zakresu archeologii starochrześcijańskiej. Przedstawiano w niej również sporne kwestie naukowe wymagające wyjaśnienia, jak na przykład czy pretorium Piłata znajdowało się w twierdzy Antonia, czy raczej w pałacu Heroda. Przedstawiono w niej również bardzo dokładnie spór uczonych o stwierdzenie, które z miast współczesnych, tj. El-Kubebe czy Nikopolis, jest występującym w NT Emaus⁷.

Wspomniana wyżej podróż nie jest jedynym wkładem Polskiego Towarzystwa Teologicznego w szerzenie wiedzy o starożytnym chrześcijaństwie. Na łamach czasopisma Towarzystwa „Przegląd Teologiczny” ukazywały się od czasu do czasu krytyczne rozprawy omawiające publikacje dotyczące antyku chrześcijańskiego. I tak np. w r. 1920 ks. dr M. Więclaw opublikował recenzję artykułu arcybiskupa Władysława Zaleskiego pt. *Św. Tomasz Apostoł w Indiach*⁸. Komentując tę publikację ks. Więclaw pisze: „trzeba zwłaszcza w kwestiach z tych dalekich odległych czasów umieć oddzielić umiejętnie zmysłem krytycznym fakt historyczny od legendy, by nie karmić człowieka nowoczesnego pobożnym opowiadaniem, któremu później, może nawet rychło trzeba będzie zaprzeczyć. Ciężka kry-

⁶ Tamże, s. 169.

⁷ Tamże, s. 22, 47, 134, 135.

tycznego nie trzeba się lękać, na tem religia i umysłowość nowoczesna tylko zyska”.

W 1923 r. po śmierci arcybiskupa metropolity lwowskiego ks. dr Józefa Bilczewskiego, w „Przeglądzie Teologicznym” ukazał się życiorys Zmarłego, pióra ks. Mieczysława Tarnawskiego⁹. W życiorysie tym przedstawiono sylwetkę i działalność zmarłego Arcypasterza, a równocześnie omówiono ogromny dorobek naukowy tego świetnego znawcy archeologii chrześcijańskiej. Zamieszczone tam zestawienie prac ks. abpa Bilczewskiego może stanowić praktycznie podstawową bibliografię dla każdego, kto chciałby studiować archeologię chrześcijańską oraz poznawać życie Kościoła pierwszych wieków na terenie Rzymu.

W 1925 r. wybitny znawca przedmiotu ks. Aleksy Klawek zamieścił w „Przeglądzie Teologicznym” zwięzły artykuł na temat starożytnego napisu w imieniu Jezus odkrytego w 1873 r. przez Clermont-Ganneau na jednym z tzw. ossuariów, czyli skrzyni kamiennej służącej do przechowywania kości ludzkich, znajdujących się w Wad Yasul pod Jerozolimą¹⁰.

W 1928 r. ks. Piotr Stach w artykule *Nazaret i Loreto*, wydrukowanym w „Przeglądzie Teologicznym”, rozważa z punktu widzenia archeologa chrześcijańskiego problem Domku NMP rzekomo w cudowny sposób przeniesionego przez aniołów z Ziemi Świętej do Włoch. Autor sumiennie przytacza argumenty zwolenników i przeciwników uznania tego cudu, czyli autentyczności domku Matki Boskiej w Loreto. Rozwiązanie tej kwestii widzi jednak w dokładnych badaniach archeologicznych w bazylice Zwiastowania, gdzie być może zostaną odkryte fundamenty Domku Loretańskiego. Jak wiadomo, domek w Loreto nie posiada fundamentów. Gdyby zatem fundamenty odkryte we wspomnianej bazylice pasowały do wymiarów domku w Loreto, byłby to mocny argument dla zwolenników tradycji o cudownym jego przeniesieniu z Ziemi Świętej do Włoch albo jego identyczności także w tym wypadku, gdyby był przewieziony do Włoch na statkach Krzyżowców¹¹.

W 1929 r. ks. Paweł Styger zamieścił w organie towarzystwa obszerną recenzję dzieła J. Wilperta *Corpus sarcophagorum christianorum, t. 1: Sarcophagi cristiani antichi*, wydanego przez Polyglottę watykańską w tymże roku. Ks. Styger uważał, że dzieło to powstało z chęci zebrania zabytków rozproszonych po licznych muzeach, kościołach i wykopaliskach. Krytykował jednak metodę chronologiczną zastosowaną przez Wilperta, który nie zestawił zebranych zabytków w kolejności od pierwszego do piątego wieku, lecz zastosował układ tematyczny. Zaczął bowiem od rzeźb przedstawiających Magi-

⁹ „Przegląd Teologiczny” 1912, s. 62, 63.

⁹ Tamże, 1923, s. 100—108.

¹⁰ Tamże, 1925, s. 221.

¹¹ Tamże, 1928, s. 329—346.

sterium Kościoła, a w pierwszej księdze pt. *Docete omnes gentes* traktował o chrześcijańskim nauczaniu, o chrzcie, o katechezie diakona Filipa, o misji apostołów i o Chrystusie jako nauczycielu. Druga księga mówiła o Dobrym Pasterzu, trzecia o św. Piotrze jako pasterzu i rybaku i o innych scenach z jego życia, związanych z otrzymywaniem różnych przywilejów Księcia Apostołów, jak np. założenie Rzymskiego Kościoła, przekazanie mu prawa nieomyślności. Takie tematyczne potraktowanie tych zabytków wymaga dowodów, których autor nie dostarczył. Ks. Styger posądza Wilperta o szereg dowolności. Pisze nawet, że w pracy są zamieszczone rzeźby, z których wiele nie należy w ogóle do sztuki chrześcijańskiej.

Jednym z głównych zarzutów, jakie stawia ks. Styger Wilpertowi, jest to, że wydając *Corpus sarcophagorum*: „w najwyższy sposób zlekceważył metodę naukową. Wszystkie tablice uległy zretuszowaniu i nie tylko w miejscach drugorzędnych, jak np. częściach ciemnych, ale też zbyt światłych, gdzie nie działała soczewka aparatu, lecz nawet i w rzeczach pierwszej wagi, bo prawie że każda figura została gruntownie przerobiona co do twarzy i szat, że nie sposób wysnuć stąd żadnych wniosków o stylu, ani też podać w ogóle obiektywnej interpretacji”¹².

W 1931 r. „Collectanea Theologica” wydrukowały pracę ks. Pawła Stygera pt. *L'origine del cimitero di Priscilla sulla via Salaria*¹³. Artykuł ten, napisany w języku włoskim, liczący 70 stron druku, dotyczy powstania katakumby św. Pryscylli położonej koło drogi Salaria. Należy ona do najstarszych i najważniejszych cmentarzyk starochrześcijańskich. Składała się pierwotnie z trzech niezależnych od siebie części, z których dwie powstały kiedyś w opuszczonej piaskowni, trzecia zaś powstała tuż obok. Dwie katakumby pochodzą z III, a jedna nawet z II wieku. Wydrukowanie tej rozprawy w języku włoskim miało prawdopodobnie na celu umożliwienie zapoznania się z nią naukowcom z innych krajów. Wniosła ona bowiem nowe wiadomości naukowe do historii tej katakumby.

Przytoczone powyżej przykłady działalności Polskiego Towarzystwa Teologicznego są argumentem na rzecz tezy, że miało ono swój duży wkład w szerzeniu wiedzy o starożytnym chrześcijaństwie. „Przegląd Teologiczny” dawał informacje oparte na rzeczowych dowodach naukowych. Przykładowo podane publikacje świadczą, że w Polsce śledzono naukowe osiągnięcia uczonych z innych krajów i bardzo szybko je recenzowano.

Głównymi odbiorcami tej wiedzy byli księża, którzy równocześnie byli jej przekazicielami do szerszych kręgów społeczeństwa polskiego poprzez lekcje religii, kazania czy artykuły popularne w prasie katolickiej.

Kraków

KS. FRANCISZEK PŁACZEK

¹² Tamże, 1929, s. 473—479.

¹³ „Collectanea Theologica. Przegląd Teologiczny” 1931, s. 4—74.